

rozsypan. Jeńcy uznają, że otrzymali rozkaz poro-
dzalania się na małe grupki i uciekania po Ren.
W ciągu ostat. 72-oh godz. wzięto w Wogezach do nie-
woli 3000 Niemców, w tym dwóch generałów. Wzięto
również ciężarówkę z funkcjonariuszami Gestapo i
wielką ilość dokumentów, zupełnie niekniętych.
Dalej na połud. oddz. I-ej armii franc., które opa-
nowały Belfort posuwają się między Wogezami a Re-
nem w kier. płu. i dotarły do Kolmaru, gdzie toczą
się gwałtowne walki. Między obu armiami franc., wal-
czącymi z obu krańców Wogezów znajduje się ok.
50.000 Niemców. Zdobywając Belfort, Francuzi byli
zaskoczeni zupełnym brakiem ciężkiego ognia arty-
leryjskiego. Tajemnica się wyjaśniła obecnie, gdyż
okazało się, że jeszcze w r. 1940 Niemcy wywieźli
stamtąd wszystkie działa, nie przepuszczając ani na
chwilę, by twierdzy kiedykolwiek groził atak od
zachodu. Na płu. od Wogezów, aniejałcej na wysok.
Strassburga VII-na armia ameryk. nawiązała łączność
z III-cią armią. Otwiera się przed nią równina al-
zacka, nadająca się dobrze do walki ruchomej i po-
zbawiona naturalnych warunków obrony.-
III-cia armia ameryk. obsadziła już na terenie
Niemiec odcinek dług. 20-tu km. i zajęła miejscowość
Oberlenten na płu. zach. od Mersig.- Najcięższe
walki staczają w pasie linii Zygfryda I-sza i IX-ta
armia ameryk. oraz II-ga bryt. Pogoda fatalna, niem.
opór wściekły.-
IX-ta armia ameryk. dotarła na długim odcinku do
rzeki Roer, osiagając równinę Kolonii. Na prawym
skrzydle nawiązała ona łączność z ameryk. I-szą
armią. II-ga armia bryt. odparła szereg kontrataków
na zach. od Gellenkirchen. Odznaczył się szczegól-
nie jeden batalion bryt., który dwukrotnie atakował
na bagnety smoczoną włoską, stancując, aż do obrom-
nego systemu linii Zygfryda i dwukrotnie musiał się
wycofywać pod mordereczym ogniem niem. artylerii i
moździerzy, aż dopiero za trzeci raz opłonił